



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚĆ: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Reklamów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pięcioletni jednonapawowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i skróty: kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiatałej o 50 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Mądre głosy.

II.

Paweł Rohrbach nawiązuje do głosu księcia Druckiego-Lubeckiego. Polska jest ogniem łączącym Wschód i Zachód Europy. — Szukać może związku w tej lub tamtej stronie, bo „ze względu na swe geograficzne położenie i liczbę ludności nie mogła by sama sobie wystarczyć”. Rozumie się samo przez się, że Polacy rójda w tę stronę, w której widzą lepszą przyszłość dla siebie.

Do Rosji teraz nrogliby się zwrócić tylko wtedy, gdyby ich powrocie do Europy środkowej przyniosło tylko ucisk. Niemcy powinni dążyć do tego, „by Polska stała się dla nich zapórą od Rosji”. Potrzeba więc, aby Polska i Polacy znaleźli się w takim położeniu, w którym polskie uczucie i polski rozum przeniosą uzyskany świeży związek z Europą środkową ponad powrót pod rosyjskie panowanie.

Porzucenie wszelkiej myśli podziału Polski będzie pierwszym krokiem do tego, a drugim zamiara polityki w Poznańskim. „Główna przyczyna dotychczasowej praktyki odpada: względy na stosunek do Rosji. Błędem jest przypuszczenie, że Polacy popełniają rzecz nieprawą, pragnąc pozostać Polakami w obrębie Cesarstwa Niemieckiego. Właśnie dlatego że w czasie wojny niemieckie poczucie narodowe poczyniło postępy a myśl niemiecka wzbiła się wysoko, jest błędem traktować u innych wierność dla narodowej świadomości jako przestępstwo”.

Surowość i nacisk nie są faktycznie dobrymi środkami. Najbardziej nawet zagorzali przyznają, że niebezpieczeństwo polskie jest urojeniem i i wojna wykazała wyraźnie nicosć wszelkich obaw. „Gdy wojownicy nasi po zawarciu pokoju powrócą do domu, niemożliwym okaże się dalsze używanie bakatystycznego tonu”. Nie odpowiednio załatwienie sprawy polskiej rozdmuchaniem nowego zarzewia, wznowiliby niewątpliwie ciężkie wewnętrzne walki a z tem „główna część naszych moralnych zdobyczy w wojnie światowej obróciłaby się w niwecz”.

— 8 —

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 11 sierpnia:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Hindenburga.

Między jeziorem Wiszniew i Smorągą oraz na północ od Krewa z łatwością odparto liczne ataki rosyjskie.

Na froncie Stochodu, po niepowodzeniach w ostatnich dniach, przeciwnik ograniczał się na ogół tylko do ożywionej działalności artyleryjskiej. Usiłował wykonać częściowe ataki

na zachód jeziora Nobel, koło Lukieszowa i na południu Zacieca, lecz nie powiodło mu się.

Walki na południu Załoczków doszły do wysokiego napięcia.

Ataki rosyjskie, między Balogłowi i Horodyszczem, w których początkowo Rosjanie zyskali na terenie, powstrzymano kontratakiem niemieckim.

Silne ataki nieprzyjaciela w okolicy Trześcianec zostały krwawo odparte. Usiłowania jego, by poczynić postępy, pozostały bez skutku.

Front gen. marsz. pol. Arcyksięcia Karola:

Na południu Monasterzysk i w kacie między Dniestrem a Bystrycą nacierają większe siły rosyjskie. Przed przewagą przeciwnika ustąpić musieli i w poszczególnych miejscach dzieln obrońcy. Kontrataki powstrzymały natarcie nieprzyjaciela i doprowadziły walkę do stanu zastoju.

Rozpoczęte przegrupowanie wojsk sprzyjonych, mające na celu wyrównanie przesunięć sił nieprzyjacielskich, prowadzone jest w dalszym ciągu.

W Karpatach usiłował nieprzyjaciel bezskutecznie zniweczyć poczynione przez nas postępy na południe od Zabicia.

Naczelné dowództwo armji.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 10-go sierpnia:

Eskaadra hydroplanów naszych 9 sierpnia w południe zaatakowała skutecznie przy pomocy bomb monitory i lekką flotę angielską, stojącą przed wybrzeżem flandryjskim, i po wielokroć dosięgła widocznie ze skutkiem celu. Tego samego dnia zostały następnie z dobrym skutkiem zaatakowane rosyjskie stacje lotnicze Arensburg i Lebarob na wyspie Esel przez kilka eskadr hydroplanów niemieckich. Zaobserwowano skuteczne działanie pewnej liczby pocisków. Hangar został silnie uszkodzony, dach zawalił się. Z póród samolotów nieprzyjacielskich, które wyruszyły do obrony, jeden zmuszono do lądowania. Pomimo gwałtownego ostrzeliwania przez flotę angielską, i rosyjską, wszystkie samoloty powróciły bez uszkodzeń.

Szef sztabu Admiralicji marynarki.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 10 sierpnia:

Rosyjski plac boju.

Front gen. marsz. pol. Arcyksięcia Karola.

Na wzgórzach Zabio wojska austriacko-węgierskie odparły atak rosyjski z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Przeciwnik nawiązywał wczoraj kontratak w ostrzejszych walkach z armją generała pułkownika Koves'a jedynie na obszarze Delatyna. Na północ od Nozów (?) Rosjanie zno-

wu atakowali napróżno. Zostali oni wszędzie odrzuceni, w wielu miejscach w walce na bliski dystans.

Grupa wojsk gen. marsz. pol. von Hindenburga.

Na południe od Załoczia dziś od rana zaważyły nowe walki. Na zachód i na północny zachód od Łucka, przeciwnik po dotkliwych niepowodzeniach 8 b.m. zachowywał się spokojnie, natomiast na południe od drogi kolejowej Sarny—Kowel dniem i nocą pchał on raz po raz swe masy do ataku przez Stochód. Jego kulmny szturmujące łamały się przeważnie już przed naszymi przeszkodami. Straty Rosjan znow są bardzo wielkie.

Włoski plac boju.

Stosownie do sytuacji, jaka wytworzyła się przez ewakuowanie przyczółka mostowego Gorycji, miasto zostało oddane, a po krwawym odparciu ponownych ataków włoskich na płaskowzgórze Doberdo bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela, przeprowadzono planowaną regulację stanowisk naszych. Na przetrzeźni tej w ciągu ostatnich dni, wojska nasze wzięły do niewoli 4,100 Włochów.

Albański plac boju.

Nie zaszyły żadne szczególne wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hofer

Feldmarszałek-porucznik.

Sprawozdanie admiralicji austriackiej.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 10 sierpnia

Na odwiedziny wielkich włoskich samolotów bojowych w Fiume w d. 6 b. m., eskadry nasze, ogółem 22 hydroplanów, odpowiedziały nocą z 9 na 10 w Wenecji, gdzie obrzuciły one arsenał, dworzec kolejowy, urządzenia wojskowe i zakłady fabryczne, bombami o wadze ogólnej 3 i pół ton, siejąc spustoszenie. Wzięcono 12 pojazdów, z których dwa bardzo wielkich rozmiarów, przy fabryce wyrobów bawełnianych i w mieście, dostrzegano jeszcze z odległości 25 mil. Zwykły ogień baterji ochronnych był zupełnie bezskuteczny. Wszystkie samoloty powróciły bez szwanku.

Dowództwo floty.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 9 sierpnia:

Front zachodni.

Po południu:

D. 8 sierpnia o godz. 6 wieczorem wojska nasze zdobyły miasto Tyśmieniec.

Wieczorem:

Po przekroczeniu rzeki Koropca, wojska nasze odrzuciły nieprzyjaciela na prawy brzeg rzeki i zajęły szereg wyżyn na zachód od Weleśniowa i dalej na południe aż do frontu Dniestru w pobliżu kolei Niżniów—Monasterzyska. Cofając się, nieprzyjaciel zburzył swoje linje. Przeci-

wnik wykonał tu dla kontrataki, które odparliśmy, a następnie sami przeszliśmy do ataku. Wzięliśmy do niewoli 5-ciu oficerów i 414 żołnierzy, zdobyliśmy działą i karabiny maszynowe.

W okolicy Tyśmienicy posunęliśmy się bardziej na zachód, w kierunku Stanisławowa.

Koniec wojny?

BERLIN, 11 | 8. „Lokal Anzeiger“ donosi z Rotterdamu, że według zapewnień jednego z bankierów holenderskiego, który wrócił z Paryża, wszyscy paryżanie uważają za pewnik zakończenie wojny jeszcze w ciągu roku bieżącego. Dlaczego? Odpowiadają: bo Niemcy będą prosili o pokój, nim spadnie pierwszy śnieg, a gdyby oni tego nie zrobili, to państwa neutralne, Hiszpania lub Holandia, będą miały, jak sądzą paryżanie, doskonałą okazję do wystąpienia w roli pośrednika. Wykluczona jest rzecz, by wojna miała przeciągnąć się na zimę.

Jeszcze półtora roku.

BERLIN, 11 | 8. O pobycie rosyjskiego ministra skarbu Barka i szefa sztabu generalnego Bielajewa w Sztokholmie donosi pismo „Acht Uhrblatt“: W powrocie do Petersburga konferował Bark z bankierami sztokholmskimi. Generał Bielajew współpracownikowi pisma „Achtuhrblatt“ oświadczył, że wojna może jeszcze trwać rok, a może jeszcze trwać rok, a może jeszcze i półtora roku; jeszcze nie nadszedł czas zawarcia pokoju.

Kampanja zimowa?

KOPENHAGA, 11 | 8. Reakcyjna prasa rosyjska donosi, że Rosja poczyniła wielkie zamówienia w Ameryce i Anglii, świadczące, iż kierującą koła petersburskie liczą się bardzo poważnie z możliwością ponownej kampanji zimowej.

„Kołokoł“ wyraża nawet przekonanie, że zimowa kampanja zdaje się już obecnie nieuniknioną, bo dotychczasowe powolne tempo operacji wojennych nie świadczy o zamiarze szybkiego zakończenia operacji na rosyjskim froncie bojowym.

Ofensywa pod Rygą.

STOKHOLM, 11 | 8. Ciekawe informacje zamieszcza ostatni numer „Rusk. Inwalida“, organu wojskowych sfer rosyjskich, który rozpisuje się o nowej, od dłuższego już czasu planowanej ofensywie rosyjskiej pod Rygą.

Belgijczycy w armji rosyjskiej.

RZYM. „Basler Nachrichten“ dowiaduje się z Piotrogradu: „Na ostatnich rosyjskich listach strat w oficerach spotyka się dosyć często oficerów belgijskich, w stopniu kapitanów i majorów.

Nowa rada wojenna w Rosji.

BERNO, 11 | 8. Donoszą z Sofji. Prasa tutejsza donosi, że w rosyjskiej głównej kwaterze wojennej odbędzie się pod przewodnictwem cesarza nowa rada wojenna, w której wezwą udział generałowie francuscy i angielscy. Rada wojenna zajmie się głównie zatargiem, który powstał na poprzedniej radzie pomiędzy Ruskim a Brusilowem.

Rosjanie wobec Hindenburga.

GENEWA, 11 | 8. „Corriere della Serra“ donosi z Petersburga: Prasa rosyjska omawia zupełnie spokojnie powierzenie naczelną komendy Hindenburgowi, podnosząc przedewszystkiem, że Hindenburg ma rozwiązać bardzo trudne zadanie. Trudności wzmogły się obecnie. Rosjanie ulepszyli służbę kolejową i samochodową, a co najważniejsze; posiadają wyborną artylerję.

Udział Portugalji w wojnie.

GENEWA, 11 | 8. Z Paryża donoszą: „Temps“ podaje sprawozdanie z świeżo odbytego nadzwyczajnego zebrania Izby sejmowej portugalskiej. Na zebraniu tem oświadczył minister finansów, Costa, że Anglja jest gotowa przyznać Portugalji znaczną pomoc w zakresie finansowym. Portugalski minister spraw zewnętrznych przeczytał następnie oświadczenie, według którego Anglja wzywa Portugalję do szerokiej współpracy wojсковej w Europie.

Bombardowanie Rottweil.

BERLIN 11 | 8. Urzędownie ogłoszono: lotnik nieprzyjacielski rzucił w nocy z 8 na 9 sierpnia kilka bomb na Rottweil w Wirtembergu. Kilka osób uległo poranieniu. Szkoł wojskowych niema.

Demonstracje wojenne.

BERN 11 | 8. W Mediolanie wozoraj znów odbywały się wielkie manifestacje.

O g. 9 w. przeciągały przez miasto tysiące osób z okrzykami: „Niech żyje włoska Gorycia! Niech żyje Cadorna! Precz z Austro-Węgrami! Precz z neutralistami!“

Przybywszy na Corso tłum krzyczał jeszcze: „Wojna z Niemcami, żądamy własności niemieckiej.“

Wielka demonstracja odbyła się przed konsulem czarnogórskim, z okrzykiem na cześć Czarnogórze, Serbji i Belgji.

Posł belgijski d'Setrec wygłosił na stopniach katedry przemowę podburzającą. Demonstracja rozwiązała się wśród okrzyków przeciw Niemcom.

Hr. Andrassy ministrem spraw zagranicznych.

BERLIN, 11 | 8. „Berliner Tageblatt“ omawia pogłoska o mianowaniu znane go przyjaciela Polaków hr. Juliusza Andrassyego wspólnym ministrem spraw zagranicznych Austro-Węgieł.

Rumunja a Szwecja.

GENEWA, 11 | 8. „Roma“, neapolitański dziennik demokratyczny, zamieścił, jak pisze „D. Tsgzt.“ artykuł wstępny pła Acurra Labriola z powodu zakończenia drugiego roku wojny europejskiej. Labriola wyraża przypuszczenie, że wojna jeszcze więcej rozszerzy się, wystąpi być może teraz Rumunja, a jako przeciwwaga, przyłączy się do państw centralnych Szwecja.

W Rumunji.

WIEDEN, 11 | 8. Austrjacko-węgierski poseł w Bukareszcie, hrabia Czernin, jak donoszą ze stolicy Rumunji, otrzymał w d. 7 b. m. wraz z małżonką zaproszenie na śniadanie do króla rumuńskiego.

Generał Pau atamanem.

GENEWA, 11 | 8. Pisma francuskie donoszą, że generał Pau, znajdujący się w Kistowodzku, został mianowany na zgromadzeniu szlachty kozackiej w Werek na Kaukazie, wielkim atamanem kozackim. Generał podziękował w gorących słowach za ten zaszczyt.

Stosunki w Polsce.

BERLIN, 11 | 8. D. „Voss. Ztg.“ donoszą z Wiednia: Wybitny polityk polski oświadcza w „Gazecie Wieczornej“, że stosunki w Polsce, od czasu odbytego w Krakowie w maju zebrania posłów polskich, znacznie się polepszyły, i że zarówno w Austro-Węgrzech jak i w okupacji niemieckiej stwierdzić równocześnie można poważne postępy. Tak: gubernię obelmską potężono znów z Królestwem Polskiem.

J. Mieszkańcy Polski rosyjskiej, w

myśl postanowień, powziętych przez Kongres wiedeński, nie są już uważani za poddańców rosyjskich, lecz za obywateli Królestwa Polskiego.

Miastom polskim nadano prawo samorządu.

Szkolnictwo i sądownictwo zorganizowano w myśl życzeń wyrażanych przez ludność polską.

Prawie każdy dzień przynosi Polakom jakiś zysk narodowy, a poważne wydarzenia w Warszawie napełniają każde serce polskie radością i ufnością.

Za godną uwagi oznaką przyjaźni można, że po raz pierwszy od początku wojny, najwyższe wojskowe dowództwo niemieckie w urzędowym komunikacie wojennym uznało wyrażnie istnienie Legionów polskich.

Królestwo Polskie.

STOKHOLM 11 | 8. Z Chicago donoszą do pism w liście, datowanym w lipcu br., że Komitet Obrony Narodowej złożony z wychodźców polskich w Stanach Zjednoczonych, wystąpił z memorjałem w sprawie państwa polskiego do przedstawicieli państw rezydujących w Waszyngtonie.

W memorjale tym opartym na konstytucji Król. Polskiego podpisaną przez Aleksandra I-ego w listopadzie 1815 roku stwierdza K. O. N., że:

„Królestwo Polskie jest państwem niezależnym od Rosji a nie zaś jej częścią składową.“

Piękne widoki.

STOKHOLM, 11 | 8. Wychodząca w Piotrogradzie „Sprawa polska“, zamieszcza artykuł pióra Stanisława Grabskiego, który między innemi pisze:

„Jeśli nie zostanie przed wkroczeniem jeszcze wojsk rosyjskich do Polski ustalony nowy system administracji, choćby tymczasowej na czas wojny, w takim razie, w myśl dawnych praw i przywilejów, musiałby być skasowany polski uniwersytet w Warszawie, musiałby być zamknięte polskie szkoły ludowe, siłami społeczeństwa powołane do życia podczas okupacji niemieckiej, musiałby być cofnięte prawa, jakie wróg nawet już językowi polskiemu w urzędzie i sądownictwie, usunięte instytucje samorządu miejskiego i powiatowego, — nastąpiłby, jednym słowem, cały szereg zarządzeń ograniczających, kasujących, usuwających istniejące dziś w Królestwie prawa swobodnego przez naród polski urządzania swego narodowego, kulturalnego i gospodarczego życia.“

Z Warszawy.

Wiceprezes Jaworski.

Do Warszawy w tych dniach przybył na specjalne zaproszenie ks. Dzdzisława Lubomirskiego, Wiceprezes Naczelnego Komitetu Narodowego, prof. Leopold Władysław Jaworski.

Zalęgie komorne.

W tych dniach rząd francuski za pośrednictwem tutejszego konsulatu hiszpańskiego przekazał właścicielowi domu przy ul. Żórawiej nr. 7 zalęgie komorne od dn. 1 października 1915 r. za lokal, zajmowany przez tutejszy konsul francuski.

Z Piotrkowa.

Tarza Legionów.

W Piotrkowie od 6 sierpnia dla uczczenia dwuletniej rocznicy wkroczenia przez Michałowice do Królestwa strzelców pol komandą Józefa Piłsudskiego była oświetlona b. uroczyste w parku Brzadzińskim tarza Legionów.

Pożądana nowość.

(Kursa Robót Ręcznych dla Kobiet).

W numerze piątkowym naszego „Gońca Częstoch.” pisaliśmy o smutnych przykładach bezczynnego życia młodzieży męskiej, której liczne zastępy, unikając jakiegobądź pracy, spędzają czas na bezpożytecznym przelewaniu z pustego w próżne.

Uwagi te dotyczyć mogą, niestety, nie tylko młodzieńców, lecz i licznych panien z najszerszych warstw naszej ludności, które również czas marnują na bezmyślnych spacerach jeśli nie od rogu Teatralnej do Odeonu i z powrotem, to z kąta w kąt miasta, oddając się z zapalem godnym lepszej sprawy flirtowi. Jeżeli zajmują się te istoty czembadź, to conajwyżej tak zwaną literaturą to jest politykaniem wartościowych i bezwartościowych książek oraz bębnieniem na fortepianie z muzyką nie wiele wspólnego mającym lub konwersacją francuską w dalekiej Niszewskiej Sekwany.

Nie biorąc oczywiście za złe znajomości języków obcych ani zamiłowania do muzyki, z przykrością trzeba zauważyć, iż trudniej znaleźć dziś pannę umiejącą zacerować półeczochę niż muzykalnie parlefransująco.

Istota taka, jeśli jej los pozwoli wyjść z domu, staje się lalką domową, ciężarem dla męża, niedoświadczoną matką, utrapieniem sług a nadto pośmiewiskiem otoczenia, które może ją wyzyskiwać na każdym kroku, jako nieznającą się na niczem lub tylko „po łóbkach” z teorii.

Zdawałoby się, że więcej danych na takie lalki bezpożyteczne mają panny wielkomięskie. Tymczasem tak nie jest, bo w każdym dużym mieście znajdują się społeczne lub prywatne Szkoły Rzemiosł dla kobiet, w których przez osoby wykwalifikowane udzielane są lekcje przedewszystkiem robót domowych, powtórę sztuki stosowanej, następnie rzemiosł jako to oprawa książek itp. Zakłady te uzupełniają wykształcenie panny, przygotowując ją do życia praktycznego, czego nie dają żadna pensja ani gimnazjum. Zagranicą panna nieznająca gospodarstwa domowego i robót kobiecych nie wyszłaby z domu, a i u nas już mężczyźni coraz bardziej z warunkami tymi się liczą.

Nie dziw też, że znalazły się jednostki, pragnące wypełnić brak podobnych zakładów naukowych w Częstochowie, czyniąc tem zadose niezbednej coraz bardziej, bo niemal z dniem każdym potrzebie. Oto jednocześnie dawiadujemy się o dwóch poczynaniach, mianowicie przy istniejącym już Zakładzie freblowskim p. Stanisławy Ligęzówny, Teatralna Nr. 26 zaprowadzone mają być kursy robót kobiecych nadto pod koniec sierpnia przy ul. Szkołnej Nr. 9 otwarte być mają nowe kursy Robót Ręcznych dla Kobiet pp. Józefy Jarnuszkiewiczówny i Marji Jacobsonówny. Kursy te mają być dwójakie, wyższy z 6 godzinami i niższy z 3 godzinami zajęć na dobę, w czasie których przez ciąg 10 miesięcy panny za przystępną opłatę uczyć się będą: cerowania, kroju i szycia dla użytku domowego (nie krawieczyzny), haftów angielskich, białych i kolorowych, koronkarstwa, robót siatkowych, jedwabnych aplikacji, rysunku i malarstwa w zakresie sztuki stosowanej, wypalania na drzewie, wyrobów z raffi i tyczka itd. itd. Zakres tych prac jest bardzo szeroki—słowem obejmuje wszystko, z czem tylko spotyka

Roczne Kursy Handlowe

W. Nassalskiego

w Częstochowie

Specjalne Kompletty zajęć praktycznych i korespondencji handlowej niemieckiej i francuskiej

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja Kursów ul. Teatralna № 23 m. 3 w dnie powszednie od godziny 3-iej i pół. do godziny 4-iej i pół po południu. Wykłady rozpoczną się 6 Września.

się każda kobieta prywatna w swem życiu domowym, opartem na uczciwej pracy, a więc pragnąca nie być ciężarem rodzicom, mężowi wreszcie społeczeństwu, lecz pragnąca im wdele sił i możliwości nawet w dziedzinie najpopularniejszego życia i najściślejszych spraw domowych współdziałać.

Z zadowoleniem należy nowość tą w Częstochowie powitać, życząc szczerze, aby kursy te miały nie mniej uczęszczających, niż chodnik alei między Jackiem a Odeonem w porze spacerowej.

Fr. Gal.

KRONIKA

Pielgrzymka legionistów na Jasną Górę.

Komendant domu, dla uzirowieńców w Kamieńsku dr. E. Malicz, u zyskał u władz okupacyjnych pozwolenie na pielgrzymkę 40 legionistów-uzdrowieńców na Jasną Górę.

Pielgrzymka przybędzie do Częstochowy we wtorek 15 b.m.

Zapałki.

Od kilku dni stosownie do rozporządzenia władz, ukazały się w handlu zapałki opatrzone czerwoną banderolą a sprzedawane po 3 kop. za pudełko w detalu.

rrzenosiny komitetu.

Centralny Komitet Żywnościowy, ustąpiwszy dawnego swego lokalu we frontowym gmachu b. Banku Państwa na pomieszczenie Telegrafu, przeniósł się od paru dni na ulicę Piękną nr. 4, gdzie R. O. Okręgowa. Skąd wkrótce powróci ma do oficyny b. Banku Państwa.

Z kuchni Doraźnej Pomocy.

W kuchniach Doraźnej Pomocy w czasie od dnia 30 | 7 do 6 | 8 1916 wydano obiadów:

Kuchnia I, ludowa—po 5 k. 00, po 7 k.—1908, bezpłatnych—7282, ogółem—9,190.

Kuchnia II, ludowa—po 5 k.—1123, po 7 k.—549, bezpłat.—7665, ogółem 9,337.

Kuchnia III, dla intel.—po 5 k. 00, po 7 kop. 56, bezpłatnych—2040, ogółem—2096.

Kuchnia IV, ludowa—po 5 k.—00, po 7 k.—840, bezpłat.—10,226, ogółem—11,065.

Kuchnia V, dla chorych—bezpłatn. 1194, ogółem—1194.

Kuchnia VI, dla chorych—bezpł.—733, ogółem—733.

Ogółem: po 5 k.—1,123, po 7 k.—3,853, bezpłatnych—29,189, ogółem—33,615.

Zapomóg wydano dla 311 rodzin. od d. 30 lipca do d. 5 sierpn. włącznie na sumę rb. 1,855 k. 90.

Wtorkowy koncert na legionistów.

Dn. 15 bm., we wtorek z zezwolenia władz odbędzie się w powstawiowym parku Staszica koncert orkiestry Straży Ognowej, z którego dochód przeznaczony jest na rodziny legionistów polskich m. Częstochowy.

Prócz koncertu będzie: poczta, rozlosowanie zabawek dziecięcych,

wrózki, wreszcie konkurs na największą liczbę otrzymanych pocztą kart z nagrodą w postaci pięknej wydawnictwa wojennego, album pędzla znanego malarza Wojciecha Kossaka.

Przystępne ceny wejścia na zabawę: dla dorosłych 15 kop. i dla dzieci 10 kop. umożliwią każdemu, przy czynieniu się do tak wzniesionego celu, to też nie wstąpić, ani na chwilę, że na ten apel stawiają się wszyscy częstochowianie.

Jeszcze o zniszczonych bank notach.

Jeden z czytelników „Gazety Porannej 2 grosze” pisze: „Mówi się ciągle o spekulacji zniszczonymi banknotami. Bezwarunkowo są osobniki, które na pieniądzach tych spekulują —panikę jednakże wywołały głównie banki warszawskie, a przedewszystkiem Bank Handlowy, który cokolwiek zniszczonych pieniędzy przyjmować nie chce, pomimo że kasjerzy sami twierdzą, że pieniądze te są dobre, ale zarząd zabronił im przyjmowania. Co mają więc robić kupcy tutejsi z zniszczonymi pieniędzmi, jeżeli banki odmawiają im ich przyjęcia? Niech banki nie robią trudności przy wypłatach takimi pieniędzmi a napewno spekulacja cała ustanie.

Na żydowski cel dobroczynny.

Grono pań, zajmujących się urządzeniem w lipcu przedstawienia dziecięcego w searże Paryskim, powtarza je we czwartek 17 sierpnia w tej samej sali o programie jeszcze więcej urozmaiconym. Główną część przedstawienia wypełni, jak poprzednio „Noc świętojańska”, reżyserowana przez p. Betchera. Dochód z przedstawienia przeznaczony będzie na „Kropkę Mleka” i „Opiekę nad biednymi matkami”.

Z wczorajszego Sejmiku.

Wczorajsze 3-cie posiedzenie Sejmiku Powiatowego punktualnie o g. 11 rano zgaił w wielkiej radnej sali Magistratu Naczelnik Powiatu prof. Bredt wnosząc następujący porządek dzienny:

1. Kolejny porządek budowania szos w powiecie.

2. Ustanowienie składek ze stromy zainteresowanych na budowę dróg.

3. Projekt pokrycia kosztów.

Pierwszą sprawę referował hr. Wład. Potocki z Parzymiech, wyjaśniając, że zainteresowane wsie i dobra mają płacić w stosunku do możności i stopnia zainteresowania po Mk. 16 (dobra Lipie), Mk. 8 lub Mk. 4 z polskiego morga. Sumy te wnoszone mają być ratami przez 4 lata. Pomimo to zabraknie do kosztu budowy jeszcze Mk. 2,800, którą to sumę pokryją dobra Lipie (dwie trzecie) i Parzymiechy (jedną trzecią).

Nadmienić trzeba, że do połowy mają obniżoną składkę wsie: Klesńska, Stawki, Zimnawoda, Brzózki, Szyszów, Julianów, Wapiennik, Iwanowice i dobra Kamieńskiego. Zwolnione zupełnie od składki wsie: Florianów, Zborowy, Popów i Zawady.

Pierwej już Komisja Budowy Dróg, złożona z pp. W. Olszyńskiego z Lidbicy i Szymanowskiego z Konopisk z udziałem obywatelstwa i wójtów uchwaliła budowę tej właśnie szosy Opatów—Parzymiechy, jako krótszej, wcześniej niż budowę drugiej szosy z Wręcziycy przez Truskolasy—Panki do Krzepci, która kosztować będzie Mk. 690.000, z czego połowę zapłacą zainteresowani, a połowę powiat.

Szosa Opatów — Parzymiechy kosztować będzie przy szerokości 7 metrów tylko Mk. 285.000 w czem koszt mostu na Liswarcie wynosi Mk. 27.000.

W dyskusji przyjmowali udział pp. rzeczoznawca rolniczy nadpor. Lafert, decernent nadpor. Keyser oraz 13 obecnych członków Sejmiku z wśród większej i mniejszej własności. Protokół prowadził urzędnik powiatu p. Widera.

Niestosowno.

Liczni mieszkańcy i przechodnie nader ruchliwego domu przejściowego z ul. Panny Marii № 9 na Strażacką № 5 uskarżają się na umieszczenie w najbardziej niestosownym miejscu, bo w największym przechodnim przesmyku otwartych miejsce ustępowych, które należałoby przenieść koniecznie gdzieindziej, nadto dorobić do nich drzewi.

Ze scen i ekranów.

Program teatru „Paryskiego“ zapowiada szereg interesujących obrazów z których na wyróżnienie zasługują „Tragedja baletnicy“ dramat w 5 częściach odsłaniający nam tajemnice życia z za kurtyny, tak smętnego w swych melodjach.

Prócz innych obrazów na scenie fragment Wł. Perzyńskiego p. t. „Sezon“ odchylający zasłonę kryjącą o biude różnych sanatorjów i pensjonatów, które podpatrzył po mistrzowsku znakomity satyryk.

W „Odeonie“ „Miłość i scena“ dramat a „Doktor Szuc“ arcywesoła farsa w 3 częściach pobudzi bywalców sympatycznego teatryku do serdecznego śmiechu, obrazy z natury i kilka innych zachęcają do pójścia do „Odeonu“.

W „Palais de Glace“ po wczorajszym pełnym powodzenia programie benefisowym wesoła Andzia p. Woynowska w operetce Rapackiego „Pierwszy występ postać“ doskonała farsa i bogaty dział koncertowy z udziałem wszystkich artystów zespołu „Palais de Glace“ tworzą miły program wart hucznych oklasków, od których aż trzęsie się w swych posadach teatr „Apollo“.

Cmentarz choleryczny na Zawodziu.

nap. Stanisław Rumszewicz.

III.

Cmentarz cholerycznych, zajmujący obecnie 2 morgi przestrzeni, należał ongi do sędziego Wittka z Za cizna posiadacza Wójtostwa stąd nazywa cmentarza „na Wójtowskim Dole“.

Od Wittka, czy też od jego córki i zięcia Kunertów nabył plac zajęty na cmentarz wraz z 25 morgami zasadzonego lasu Józef Szymański.— Obecnie plac zajęty pod cmentarz cholerycznych jest własnością Piotra Wypchłaka, zięcia Szymańskiego.

Pierwszy krzyż na cmentarzu cholerycznym miał postawić przed 75 laty Gabriel Deska, drugi krzyż dębowy postawił niejaki Kasperkiewicz. Dzisiejszy krzyż sosnowy postawiono w r. 1894.

1 rocz tego było kilka n.niejszych

krzyżów półtora i 1 łokciowej wysokości, niektóre z tablicami zawierającymi nazwiska osób pochowanych. Jeden grób był bardzo starannie obłożony kamieniami. Dziś krzyże te zbutwiały, kamienie rozrzucono.

Pod krzyżem obecnie istniejącym pochowano jakąś bogatą dziedziczkę. Wraz z trumną miano pochować tu wielką kwotę pieniędzy. Dziesięć lat temu trumnę wyjęto i ujrano szkielet kobiety z jedwabną wstążką na szyi, ciało już uległo rozkładowi, tylko bujne warkocze zmarłej dotąd się zachowały. Wtedy jakoby wyjęto z trumny znaczniejszą kwotę.

Przed krzyżem rosły dwa olbrzymie jałowce nazywane kawaler i pan-na, 5 łokciowej wysokości, gałęzie ich razem splecione tworzyły jakby kapliczkę, nakrytą kopułą tak gęstą, iż podczas największej ulewy nawet kropla deszczu nie padła na ukrytego tam przechodnia. O zmroku w kaplicy tej ukazywało się widmo białej, wysmukłej aziewicy, ze złożonemi, jakby do modlitwy rękoma. Długo w noc modliła się ta ofiara strasznej zarazy na swym grobie, później zniknęła, rozplywając się w księżycowej poświacie. Modliła się zwrócona ku jasnogorskiej świątyni, widocznej z cmentarza.

Przed 6 laty jałowiec ten ścięła nieznaną ręką.

Krzyże cmentarne z czasem zbutwiały, piasek zasypał mogiły i dziś tylko krzyż olbrzymi wznosi ku niebu ramiona.

Wkrótce już pewno piług orać będzie tę ziemię, równając ostatnie ślady cholerycznego cmentarza.

Z Kamienicy Polskiej. Czy możliwe?

Jak możliwe, na wsi głównymi pionierami oświaty mogą być swiata i dobrej woli pisarze gminni, wojci, sołtysi etc., jako najwięcej wpływowe osobistości, cieszące się zaufaniem ludu.

Dużo dobrego na polu oświaty mogą zdziałać, pomijając naturalnie, duchowienstwo i obywatelstwo, także i różne inteligentniejsze jednostki, jakie w każdej bodaj wsi się znajdują.

Na tym punkcie Kamienica Polska zdobyła sobie już saszczytne stanowisko, o czem wielokrotnie przez szereg lat komunikowaliśmy czytelnikom.

Dziś, niestety, zmuszeni jesteśmy donieść ze zgrozą, że dzieło, które zdobyto z takim mozolem, poczyna się walić w gruzy: oświata w Kamienicy zaczyna się cofać wstecz.— Oto dochodzą nas alarmujące wieści, że czynione są u władz starania o skasowanie szkół w paru wioskach a mianowicie: Wanatach, Bargłach, Zawisnie i in.

A co najsmutniejsze, to, że zabiegają około tej sprawy osoby, które powinny przeciwnie starać się wszelkimi sposobami utrzymać szkoły, pomimo rzeczywistych ciężkich czasów. Sądzimy, że osoby te jeszcze w porę opamiętają się i nie okryją swych nazmisk i stanowisk hańbą.

Wierzymy, że ks. Sędzimir i miejscowa inteligencja przeszkodzi hańbennemu zamachowi na owe szkoły, których tak bardzo potrzeba w wioskach, jak Zawisna i innych, gdzie pijaństwo i złodziejstwo grasowało swego czasu.

Instytut Muzyczny

F. Witeszcza

ul. Panny Marii № 29.

Oddziały: fortepianowy, skrzypcowy i teoretyczny. Dla uczniów od 7—10 lat życia oddział osoby, wpis obniżony. Uczniowie studchają wykładów i pogadań z różnych gałęzi wiadomości muzycznych, potrzebnych w życiu każdemu człowiekowi inteligentnemu. Zapisy przyjmuje się codziennie od 3—4 po południu.

Lekcji muzyki na skrzypcach, pojedynko i w kompletach udziela B. Kurkowski ul. Panny Marii № 24 m. 7. 0182—

M iód do sprzedania hurtowo i detalicznie Rynek wieluniński № 5. Sklep S. Sochaczewskiego. 587—

Skradziono dwa weksle po rb. 500 Felicjanowi Kopnińskiemu podpisane przez Michała i Henieg Kopnińskich Ostręga się przed nabywcem. 588—

M iód lipcowy wyboray, Masło, Ser śmietankowy, Śmietanę, Margarynę i Rybę suszoną poleca skład ryb ul Panny Marii № 29. 585—

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Częstochowy

niejednokrotnie już zwracał się do mieszkańców, zalegających w opłacie podatków lub innego rodzaju należności miejskich z żądaniem uregulowania ich i zaopatrzenia w ten sposób kasy miejskiej w fundusze niezbędne dla zaspokojenia różnorodnych i nieodwołalnych potrzeb i wydatków,

Odezwy te żadnego lub prawie żadnego nie odnoszą skutku, a tymczasem Magistrat zmuszony jest spełniać swoje zobowiązania, jak również czynić zadość wszelkim obowiązkom, jakie na nim tak obficie ciążyą.

Jakkolwiek więc Magistrat w zupełności odczuwa ciężkie położenie swych kontrjebentów, nie jest jednakże mocen ani nie ma prawa rezygnować z dochodów przynależnych miastu i nie może narazić się na zarzut, że nie przedsięwziął środków, by ochronić miasto od możliwych szkód i strat.

Podatki zaległe za ubiegłe lata muszą być zapłacone, bowiem dalsza zwłoka jest niedopuszczalna wprost ze względu na prawne następstwa.

Wobec powyższego Magistrat miasta Częstochowy ponownie w formie najbarziej kategorycznej i stanowczej wzywa dłużników Kasy Miejskiej do wpłacenia najpóźniej do dnia 1. września 1916. roku przypadających od nich należności, stosownie do za wiadomien, jakie w najpóźszym czasie otrzymają, ostrzegając ich jednocześnie, że w przeciwnym razie po upływie wskazanego terminu należności te w drodze przymusowej jak najenergiczniej egzekwowane będą.

Częstochowa, dnia 27. Lipca 1916 roku.

podp. Dr. KNOBLAUCH
I Burmistrz.

Z Radomska.

Koresp. własna „Gońca Czeskiego.”

W lipcu mieliśmy tu pierwszy pożar w tym roku, spłonęły drewniane zabudowania Spiwaska, Epsztajna, Wtorkiewiczów i innych w ul. Krakowskiej, dzięki tylko usilnej pracy i racjonalnej akcji ratunkowej Straży Ogólnej pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów, aczkolwiek teren ognia okalał budynki drewniane i szereg stodół. Władze wojskowe wyraziły pisemne podziękowanie Straży za wzorową akcję przy gaszeniu pożaru.

Zarząd Stow. Rzem. Przem. w Radomsku zorganizował kursa niedzielno-rzemieślnicze dla terminatorów, na które zapisało się 65 uczniów, w tem 5 analfabetów. Wykłady odbywają się w lokalu gimnazjum realnego w święta i niedziele od godz. 10 rano do 1 po poł. Brak szkoły odcaśnawano tu oddawna, lecz mimo usilnych zabiegów jednostek z rozmaitych względów założyć jej nie było można. Na intencje tej szkoły odprawiono uroczyste nabożeństwo, na którym obecne było szerokie grono obywateli, czł. Stow. i przedstawiciele wszystkich cechów.

Ceny artykułów spożywczych na targu tutejszym się następujące: 1 funt chleba 7 kop. (na razie go brak) 1 funt kartofli młodych 3 kop. — 1 funt. mięsa wołowego 75 kop. — wieprzowego 90 kop. — słoniny rb. 1.35 — kwarta masła rb. 2 — jajko 5 kop. — 1 funt mydła rb. 2.25 — 1 funt maki pszennej 85 kop. — żytniej 17 kop.

Z Kielc.

Koresp. własna „Gońca Czeskiego.”

Z morza łez i krwi, z kości poległych za ojczyznę, z bólu i cierpienia milionów — powstaje dla Polski nadzieja lepszej przyszłości! Budź się kraj z uspienia — a żywi nie tracąc nadziei, niosą przed narodem oświaty kaganiec.

Z przemów jakże słyszeliśmy na uroczystości zakończenia roku szkolnego w Kielcach, wnosić możemy, że szkoła polska na którą wychodziłyśmy długie lata, zakwitła już na dobre i wyda nam plony obfite. W gubernii Kieleckiej liczymy szkół polskich około tysiąca

Stowarzyszenie nauczycielstwa Polskiego nad oświatą kraju pracuje usilnie i wytrwale — prezesem Stowarzyszenia jest p. Tomasz Kostuch, człowiek światły, wielkiej kultury, drażliwy na punkcie moralności, pracowity, lubiany i szanowany. Inspektor Rządowy Szkolny (na Obwód Kielecki) p. Kamiński, przyczynia się bardzo wiele do rozwoju polskiego szkolnictwa i na tem polu pracuje bez przerwy.

Ks. biskup już przyszedł do zupełniego zdrowia, czego dowodem fakt, że w Świątyni Katedralnej udzielał alumnom święceń kapłańskich poczem wyruszył pojazdem do sąsiednich parafii celem dokonania ceremonji przy bierzmowaniu wiernych.

Ks. biskup kielecki, celem zabezpieczenia ubogiej ludności, dowiedziawszy się o ogłoszeniu, że na folwarku Czarnów pod Kielcami, znajdują się działki ziemi do wydzierżawienia, polecił swemu kapelanowi ks. Sanikowi, zakontraktować choć trochę ziemi pod zasiew łązyny i okopowizny. Kurator tego majątku poczem wyruszył pojazdem do sąsiednich parafii celem dokonania ceremonji przy bierzmowaniu wiernych. Grunta te już obsiane jęczmieniem, tataraką, prosem, grochem i zasadzone kartoflami i warzywem. Uprawa roli i siewem zajmował się gorliwie ks. kapelan Sanik, placąc dziennie za orkę w parę koni od 10 do 12 rb.

Co środa i wtorek biedni otrzymują z magazynu ks. biskupa mąkę, chleb, kaszę, sól i wiele innych rzeczy a nawet i opał.

Za przykładem ks. biskupa poszedł i nasz prezydent p. Kozłowiec, który na gruntach podmiejskich (nieużytkach) uprawionych przez ogrodnika p. Nowika zasadził kartofle i różne warzywa, które sprzedawać się będą biednym po cenie koszu. Uprawa ziemi i obsiewy dokonane są kosztem prezydenta, który za dobrą gospodarckę w mieście otrzymał od władz austriackich serdeczne podziękowanie w formie urzędowej.

W. A. G.

Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej

teżny wiew budzącej się duszy zdmuchiwał z nich owe mgły białawe niewiedzy, nieuczucia, które je kryły tak długo.

Zegar życia zaczynał iść, sprężyny jego poruszyły się, wskazówki drgnęły...

Od tak dawna nie władający myślą własną i własnym wzruszeniem, Chodykiewicz szedł teraz całą swoją duchową istotą za słowem poety, jak dziecko, które idzie za cieniem matczynej postaci.

Po twarzy jego przebiegały nagłe rozbiłyski i mroki; rozchyłone wargi chwytali i piły dźwięki piosenki, jak wysochy utor chwytają i piją rosę wieczorową. Cała niezmierna czułość tej duszy, utajona tak długo pod grubą powłoką melancholji, występowała teraz z ukrycia z niepokojoną siłą.

Bakiewicz czytał dalej:

Tak rozmyślając, smutnie pochylał głowę, Ale wnet je podnieśli, bo mistrz tony wznosi,

Ze świata.

Z radości odzyskał mowę.

O niezwykłym wypadku w jednym z lazaretów niemieckich donosi „D. W. Ztg.”:

Syn dentysty z miasta Gera, znajdując się na froncie bojowym w czasie huraganowego ognia artylerji nieprzyjacielskiej, z przerażenia dostał tak silnego wstrząśnienia nerwowego, że stracił zupełnie mowę. Przez dłuższy czas bezskutecznie leczono go i stracono już zupełnie nadzieję, aby mógł odzyskać mowę. Dopiero niedawno, gdy doniesiono nieszczośliwemu, że przybyła do lazaretu matka jego i chce się z nim zobaczyć, tak go to ucieszyło, że raptownie odzyskał znów zupełnie mowę.

Humor i Satyra.

Fizyka handlowa.

Nauczyciel fizyki: Niech mi Lajbusiowicz powie, jaka jest różnica między parą a elektrycznością?

Lajbusiowicz: Parową koleją jedzie się za drobnymi interesami, ale po bankructwie, rozumie pan profesor? po bankructwie — lepsza kolej elektryczna.

Ofiary:

p. Walerja i Sp. na Kuchnie Chrześcijańskiej rb. 1 kwit 269.

Stępień i Pijałkowski na Macierz Szkolną rb. 2 kwit 270.

4 pokoje z kuchnią (frontowe) z wygodami z elektrycznym oświetleniem kompletnie odnowione do wynajęcia ul. Piękna (Cerkiewna) 5.

Szczerzenie Osyp

w lecznicy dr. Nowaka Teatralna 14 godzinie oprócz dni świątecznych od 9-11 rano i od 3-6 po poł. 573-

Bryczka resorowa, pakowna i kilka par omomot roboczych wszystko w dobrym stanie do sprzedania ulica Zielona № 15. 571-

Kwit wydany na rb. 1000 przez Wielmożnego pana Władysława Rudnickiego właściciela Łojek w mieście Maju 1916 roku małżonkom pachciarzem Teklą Złotańską i Moskowi Boronohercikowi został mi już zapłacony. Wyżej wymieniony kwit zagażał mi i wszelkie konsekwencje jakie mogą wypaść z tego powodu biorę na siebie. — Paoniarz Łojek Mściąg Boronohercik. 575-

Zniżono księgowość kasy Pożyczkowej i Oszczędnościowej Nr. 12078 Jana Wiśniewskiego. 577-

Przyjmuję osuni lub urosenice na stajnie z całodziennym utrzymaniem. Mleczarnia Skrzydłów. 579-

Otwieram stajnię dla uczni, którym zapewnią się opiekę rodzicielską oraz żywność dostatek i zdrowie. Ulica Teatralna Nr. 17 J. Grudzińska. 581-

21)

MARJA KONOPNICKA.

Z 1835 ROKU.

Poznali ją żołnierze. Wiara się skuliła
Wkoło mistrza. Słuchają, wspominają sobie
Ów czas okropny, kiedy na ojczyzny grobie
Zanusili tę piosenkę i poszli w kraj
Przywodzą na myśl długie swej wędrowki lata
Po łąkach, morzach, piaskach gorących i mroźnych.
Pośrodku obcych ludów, gdzie ciężką w obozach
Cieszyli ich i rozrzewniał ten śpiew narodowy...

Chodykiewicz drżał coraz silniej. Grube krople potu, jak gdyby w mocowaniu się śmiertelnem, wystąpiły mu na potójkę czoła. Zrenicę rozjaśniały się od dna gdzieś, z głębi; po-

Nateża, takti zmienia, coś innego głosi
I znowu spojrział z góry, okiem struny zmierzyl.
Złoczył ręce, oburącz w dwa drążki uderzył.
Uderzenie tak sztuczne, tak było potężne,
Ze struny zadzwoniły, jak trąby mosiężne,
I z trąb znana piosenka ku niebu wionęła.
Marsz tryumfalny: „Jeszcze Polska nie zginęła!”

Chodykiewicz zerwał się na nogi: — Nie zginęła! — krzyknął gromkim głosem. — Nie zginęła! Jest! Żyje! Żyje! Wciąż wiecznie! Słyszycie? Jest Ojczyzna! Wierzę w nią! Kocham ją! Chocę żyć i cierpieć dla niej!

Stał teraz prosty, smukły, rozpalony w sobie, z czołem, wysoko nad nami wzniesionem.
W tej chwili głośniejsz zatrzeszczała gasząca lampka, a ostatni jej, strzelający płomyk, oświetlił jego piękną, tragicznie ogoloną głowę.
KONIEC.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program w Piątek dnia 11-go Sierpnia 1916 r. i dni następnych.

Tragedja Baletnicy

Frou-Frou

Dramat z życia zakulisowego artystki w 5-ciu wielkich częściach Bohater główny, Książę Malikow, Prima Ballerina Lidja Bercńska.

POMYSŁOWY NONTRABANDZISTA (hom.) | | WYRTAWA AGRONOMICZNA (natupa)

Nowości

Na scenie!

Nowości

SEZON

Fragm. sceniczny w 1-ym akcie W. Perzyskiego.

Sensacja!

Nad program! — Tylko 3 dni!

Sensacja!

Występy małego „Jasia” z kinematografu

Odmieślnia najmłodsza w świecie kupieckiego, w przejeździe z zagranicy wystąpi z polsko-niemieckim repertuarem w Piątek 11-go, Sobotę 12-go i Niedzielę 13-go Sierpnia r. b. nado w Piątek i Sobotę odśpiewa szereg kuptów w języku żydowakim.

Teatr „ODEON”

Program od soboty 12-go do czwartku 17-go Sierpnia 1916 roku.

Miłość i Scena

Wybitny dramat w 3 częściach, w wykonaniu artystów włoskich.

Część 1-a: **Lekkomyślny małżonek.** — Część 2-ga: **Miłość i sztuka.**

Część 3-cia: **Śmiertelna próba.**

Doktor Szulc

Arcywesoła farsa w 3-ch częściach.

Część 1-a: **Oddalony Fryc.** — Część 2-ga: **Falszywy doktor**

Część 3-cia: **Noce pacjentki.**

BARWNY MOTYL (z natury) | | ELETRYCZNY PRAKTYKANT (homiczny)

Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

w „Apollo” PALAIS de GLACE ul. Panny Maryi 12.

Dziś i dni następnych

Andzia (wesola operetka)

DZIAŁ KONCERTOWY z udziałem p. Tokarskiej

oraz BALET — CYGAŃSKIE ROMANSE wykona p. WOJNOWSKA

Pierwszy występ poślana w „Palais de Glace” (wesola farsa)

ZARZĄD

Gimnazjum T-wa Opieki Szkolnej

zawiadamia osoby interesowane, że egzaminy wstępne rozpoczną się 23 sierpnia o godzinie 8 i pół rano — egzaminy poprawkowe 26 Sierpnia o godzinie 8 i pół rano.

Plan egzaminów wywieszony w przedsiönku Gimnazjum. Podania kandydatów przyjmuje kancelarja tylko do dnia 22 sierpnia w godzinach 10—12 rano.

Początek roku szkolnego 2 września.

Nabywajcie bilety

LOTERYI DOBROCZYNEJ 1916 r.

Rady Głównej Opiekuńczej.

Główna wygrana **150,000 mk.**

Cena całego losu 10 mk. 30 f.

Cena 1/5 części losu 2 mk. 6 f.

Clagnienie rozpocznie się 2 października 1916 roku.

W kraju i dla kraju!



Kursy Handlowe przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy

Zapisy na nowy rok szkolny przyjmują się codziennie oprócz dni świątecznych w lokalu Stowarzyszenia ul. Piękna 6 od 8-tej do 7-mej p. p.
Termin zapisów do 20 Sierpnia r. b.
Zarząd.

LEKARZ - DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Doktor PAWEŁ BRONIAŃSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Maryi Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

Pierwszorzędna Chrześcijańska Pracownia GORSETÓW

„JÓZEFY”

Nagrodzona Medalem

CZĘSTOCHOWA, ul. P. Maryi 46.

róg Szkolnej Nr. 1.

gorsety kroi paryskich i wiedeńskich higieniczne i do wyrównania figury szelki do prostego trzymania biustonosze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i przerabianie. — Ceny umiarkowane. 1447

Szkola Rzemiosł dla kobiet

Stanisław Ligęzówny

w Częstochowie, Teatralna 26.

Krój, sycie ręczne i maszynowe, haft biały, kolorowy i artystyczny, cerowanie awosajne, deseniove, roboty klocekowe tiulowe, szydełkowe, krzyżowe, na drutach, na siatce gobeliny, aplikacje, point lace, wyroby z rafii, guzikarstwo. Słoid drobny, wórkowy, papierowy, sznurkowy, słomiany, drewniany, gliniany, wyrznięcie, wypalanie, rysunki praktyczne, kopjowanie ze wzorów, kompozycje własne w zastosowaniu do wszelkich robót. Kwiaty, Malowane na szkle, drzewie, skórze i materiałach. — Szobotkarstwo.
Zapisy przyjmuje codziennie od 9 r. do 7 w.

Kursy dla Ochotniczek i Froebianek oraz Zakład Froebowski

Stanisław Ligęzówny

w Częstochowie, Teatralna 26.

Przyjmuje zapisy pań i dzieci codziennie od 9 rano do 7 wieczorem.
Rozpoczęcie zajęć dnia 2-go września 1916 roku.

8-mio klasowe

Męskie Gimnazjum Realne

(z łacina).

Rędzian Dr. Stanisława Bronenberg

przyjmuje zapisy do klas — wstępnej, I-ej i II-ej w kancelarji przy ul. Panny Maryi (III Aleja) № 60.

Oplata 50, 60, i 70 rubli rocznie.

Przy szkole stanęła dla nożniów.